



Sygn. akt I PK 198/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa E. F.

przeciwko Zakładowi [...] o ustalenie wypadku przy pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 marca 2014 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w B.

z dnia 7 marca 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka E. F. w pozwie przeciwko Zakładowi [...] domagała się uznania za wypadek przy pracy zdarzenia z dnia 29 listopada 2007 r., w wyniku którego śmierć poniósł jej mąż R. F. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy - Sąd Pracy w C. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r., uwzględnił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że mąż powódki pracował w pozwanej spółce jako konserwator zieleni na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 4 lutego 1999 r. na czas nieokreślony. W dniu 29 listopada 2007 r. wraz z trzema innymi pracownikami spółki został oddelegowany do pracy na terenie K. Przewóz w obie strony organizował pracodawca. Około godziny 14.00 pracownicy zakończyli pracę, po czym mieli powrócić do bazy zlokalizowanej w D. samochodem służbowym marki Ford Transit. W drodze powrotnej, w trakcie postoju pracownicy zakupili alkohol, który wszyscy pasażerowie pojazdu, w tym R. F., spożywali w czasie jazdy. R. F. siedział samotnie na tylnym siedzeniu samochodu, pozostali dwaj pasażerowie siedzieli z przodu, obok kierowcy. W okolicach B. pomiędzy pasażerami doszło do sprzeczki, podczas której R. F. zachowywał się agresywnie (m.in. wybił tylną szybę samochodu). Kierujący autem zatrzymał pojazd, uspokoił agresywnego R. F., po czym kontynuował jazdę. Około godziny 17.15 w S. na drodze ekspresowej S-1 R. F. z niewyjaśnionych przyczyn wypadł z poruszającego się auta na jezdnię i znalazł się pod kołami innego samochodu jadącego w tym samym kierunku. W wyniku tego zdarzenia mąż powódki poniósł śmierć na miejscu. Pracodawca sporządził kartę wypadku w drodze do pracy lub z pracy. W grudniu 2007 r. powódka wystąpiła do pozwanej spółki z wnioskiem o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy i zażądała sporządzenia przez pracodawcę protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn śmiertelnego wypadku przy pracy, jakiemu uległ jej mąż. W dniu 23 stycznia 2008 r. spółka udzieliła powódce odpowiedzi negatywnej.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że R. F. w trakcie zdarzenia "pozostawał w dyspozycji pracodawcy", a zatem jego śmierć miała związek z pracą, którą świadczył na rzecz pozwanej spółki. Zdaniem Sądu Rejonowego, R.F. wprawił się w stan nietrzeźwości po wykonaniu obowiązków służbowych, w czasie podróży z miejsca wykonywania pracy do siedziby pracodawcy, ale jednak pozostawał w dyspozycji pracodawcy "w

znaczeniu podlegania rozporządzeniu (poleceniu) pracodawcy odbywania tej drogi środkiem lokomocji należącym do pracodawcy i kierowanym przez innego pracownika". W tych okolicznościach sporne zdarzenie, w wyniku którego mąż powódki poniósł śmierć, wyczerpywało znamiona definicji wypadku przy pracy, co prowadziło do uwzględnienia powództwa.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji pozwana spółka wniosła apelację. Wyrokiem z dnia 7 marca 2013 r., Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w całości w ten sposób, że powództwo oddalił i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu. Sąd odwoławczy przyjął, że wypadek, któremu uległ R. F. bezspornie nie wydarzył się podczas lub w związku z wykonywaniem przez poszkodowanego pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych ani też podczas lub w związku z wykonywaniem przez niego czynności na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia. Spór sprowadzał się do oceny, czy zdarzenie powodujące śmierć R. F. nastąpiło w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy (art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.; dalej ustawa wypadkowa). Zdaniem Sądu Okręgowego, w rozpoznawanym przypadku przesłanki te nie zostały spełnione. Wypadkiem przy pracy jest tylko takie zdarzenie, które zaistniało w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. To zaś oznacza, że pracownik powinien w trakcie zdarzenia przemieszczać się między siedzibą pracodawcy i miejscem, w którym będzie wykonywał pracę (lub odwrotnie - z miejsca wykonywania pracy do siedziby pracodawcy). Nie chodzi tu jednak o przypadkowe przemieszczanie się pracownika między tymi dwoma miejscami, lecz tylko o takie przemieszczanie się, które pozostaje w ścisłym związku z pracą. W ocenie Sądu Okręgowego, przemieszczanie się R. F. z K., gdzie faktycznie wykonywał obowiązki służbowe, do bazy w D. nie wyczerpuje znamion wypadku przy pracy, bo nie miało związku z

pracą. A skoro R. F. po zakończeniu pracy sam wprowadził się w stan nietrzeźwości, to nie sposób przyjąć, by pozostawał w gotowości do pracy.

Od wyroku Sądu Okręgowego powódka wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła błędną wykładnię art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej polegającą na przyjęciu, że sporne zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy. Tymczasem - w ocenie skarżącej - wnikliwa analiza wskazanego przepisu prawa materialnego prowadzi do odmiennych wniosków, zgodnie z którymi śmierć R. F. była następstwem wypadku przy pracy, bo doszło do niej w trakcie powrotu pracownika do siedziby pracodawcy, po wykonaniu zleconej pracy, kiedy to poszkodowany pracownik pozostawał w dyspozycji pracodawcy. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy zostały spełnione wszystkie przesłanki określone w art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej, bo sporne zdarzenie nastąpiło w drodze z miejsca wykonywania pracy (K.) do siedziby pracodawcy (w D.), a skoro R. F. wracał samochodem służbowym do siedziby pracodawcy (a nie do miejsca swego zamieszkania), to w trakcie podróży powrotnej pozostawał w dyspozycji pracodawcy. Sporne zdarzenie pozostawało więc w czasowym, funkcjonalnym oraz przestrzennym związku z pracą, jaką wykonywał mąż powódki. Z tej przyczyny "ponad wszelką wątpliwość" należy stwierdzić, że R. F. uległ wypadkowi przy pracy, co powinno prowadzić do uwzględnienia powództwa. Powódka wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i jego zmianę przez uznanie zdarzenia z dnia 29 listopada 2007 r. za wypadek przy pracy, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, względnie o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Podstawową kwestią prawną występującą w rozpoznawanej sprawie (objętą zarzutem kasacyjnym) jest interpretacja art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej, a w szczególności ocena, jakie przesłanki musi mieć zdarzenie, aby mogło być

zakwalifikowane jako szczególny rodzaj wypadku przy pracy w rozumieniu tego przepisu. Niewątpliwie zdarzenie musi być nagłe, być wywołane przyczyną zewnętrzną oraz musi spowodować uraz lub śmierć pracownika (art. 3 ust. 1 *in principio* ustawy wypadkowej). W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy wystąpienie tych przesłanek nie budzi wątpliwości. Zdarzenie musi też nastąpić "w związku z pracą", przy czym związek ten ma specyficzny charakter. Wynika to ze szczególnych cech takiego wypadku określonych w art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej, zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się zdarzenie "w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy". Pozwala to już na wstępie na sformułowanie trzech szczególnych przesłanek, jakim powinno odpowiadać zdarzenie, aby uznać je za wypadek przy pracy, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej: 1) zdarzenie musi nastąpić w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy, 2) pracownik musi pozostawać w dyspozycji pracodawcy w rozumieniu przepisów o czasie pracy, 3) pracownik musi pozostawać w dyspozycji pracodawcy w rozumieniu gotowości (zdolności) do zachowań adekwatnych do jego obowiązków w tym czasie.

ad 1) Wypadek przy pracy, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej należy odróżnić od wypadku w drodze do pracy lub z pracy. Zgodnie z art. 57b ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.), za wypadek w drodze do pracy lub z pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do lub z miejsca wykonywania zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, jeżeli droga ta była najkrótsza i nie została przerwana, przy czym uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, mimo że droga została przerwana, jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby, a także wówczas, gdy droga, nie będąc drogą najkrótszą, była dla ubezpieczonego, ze względów komunikacyjnych, najdogodniejsza. Na zasadzie wyjątku za drogę do pracy lub z pracy uważa się - oprócz drogi z domu do pracy lub z pracy do domu - również drogę do (z) innych miejsc szczegółowo wymienionych w art. 57b ust. 2

ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Z definicji tej (w szczególności z art. 57b ust. 2 *in principio* ustawy o emeryturach i rentach z FUS) wynika, że wypadek w drodze do pracy lub z pracy, to zdarzenie w drodze z domu do pracy lub z pracy do domu. Natomiast wypadek przy pracy z art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej to zdarzenie w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. W tym kontekście szczególne znaczenie ma odróżnienie, czy pracownik odbywał drogę z domu do pracy (z pracy do domu), czy też z siedziby pracodawcy do miejsca świadczenia pracy (z miejsca świadczenia pracy do siedziby pracodawcy). Przy czym przez siedzibę pracodawcy należy rozumieć konkretne miejsce, w którym znajduje się zakład pracy (jego wyodrębniona część), a nie miejscowość, w której się znajduje (por. art. 77⁵ § 1 k.p.). Wypadkiem przy pracy z art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej będzie więc tylko zdarzenie w drodze, gdy pracownik przemieszcza się z siedziby pracodawcy do miejsca świadczenia pracy (lub odwrotnie), a nie, gdy z domu jedzie bezpośrednio do miejsca świadczenia pracy lub z tego miejsca przemieszcza się bezpośrednio do domu (miejscowości, w której się on znajduje).

ad 2) Aby zdarzenie było wypadkiem przy pracy z art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej, pracownik w drodze (między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy) musi pozostawać w dyspozycji pracodawcy. Czas tego przejazdu musi być więc wliczany do czasu pracy pracownika, gdyż zgodnie z art. 128 k.p. jest to czas pozostawania w dyspozycji pracodawcy. Za czas pracy uznawane są pewne okresy nieświadczenia pracy a polegające na dojazdach do (lub z) miejsca jej świadczenia. W tym zakresie należy wskazać na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1998 r., III ZP 20/97 (OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 619), w której przyjęto, że czas przejazdu pracownika drużyny trakcyjnej PKP z jego zakładu pracy do miejsca wykonywania pracy tzw. pozapociągowej jest czasem pracy tylko wtedy, gdy pracownik ten był zobowiązany do stawienia się w zakładzie pracy przed rozpoczęciem przejazdu. Wykładnia ta została trafnie rozwinięta w wyroku z dnia 23 sierpnia 2007 r., I PK 84/07 (Monitor Prawa Pracy 2007 nr 12, s. 644), w którym uznano, że czasem wykonywania pracy jest nie tylko czas faktycznego świadczenia przez pracownika pracy w sensie fizycznej obsługi pojazdu trakcyjnego, ale także okresy przerw w

takim jej wykonywaniu zaliczane do czasu pracy, a polegające na konieczności dojazdu do miejsca przyjęcia pojazdu, powrotu do lokomotywowni macierzystej, a także oczekiwania na przyjęcie pojazdu, samego jego przyjęcia, jak również zdania pojazdu, włącznie z oczekiwaniem na możliwość dokonania takiej czynności. Charakter zatrudnienia pracowników obsługujących pojazdy trakcyjne implikuje bowiem konieczność stwierdzenia, że w ramach obowiązków powierzonych tym osobom mieszczą się nie tylko czynności związane z bezpośrednią obsługą pojazdu trakcyjnego, ale także te, bez których bezpośrednia obsługa pojazdu nie byłaby możliwa, tj. w postaci dojazdu z i do lokomotywowni macierzystej, przyjęcia i zdania pojazdu oraz oczekiwania na dokonanie tych czynności.

ad 3) Wprawienie się pracownika w stan nietrzeźwości w czasie odbywania drogi z miejsca wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy do siedziby pracodawcy środkiem lokomocji należącym do pracodawcy i kierowanym przez innego pracownika nie wyłącza pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej (wyrok z dnia 24 października 2007 r., I UK 127/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 365). Pracownik musi być jednak gotowy (zdolny) do wykonywania czynności związanych z przejazdem (drogą) oraz czynności, które ma wykonać w siedzibie pracodawcy. W szczególności musi być w tym czasie zdolny do wykonywania poleceń dotyczących przejazdu wydawanych przez osoby działające w imieniu pracodawcy. Znaczny stan nietrzeźwości może bowiem oznaczać całkowite zerwanie normatywnego związku zdarzenia z pracą, a w tym przypadku z drogą z miejsca świadczenia pracy do siedziby pracodawcy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 100/09, LEX nr 558586; z dnia 6 listopada 2009 r., III UK 43/09, LEX nr 560873; z dnia 25 czerwca 2010 r., II UK 75/10, Monitor Prawa Pracy 2010 nr 11, s. 604 oraz z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 46/11, LEX nr 1043989).

Przedstawione przesłanki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej powinny być ustalone w dogłębnej analizie stanu faktycznego, czego w rozpoznawanej sprawie nie dokonano. Z tego względu (a nie z uwagi na oczywistą zasadność) skarga kasacyjna powódki podlegała uwzględnieniu, bo zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli kasacyjnej w zakresie powołanego w niej zarzutu obrazy prawa materialnego. Stan faktyczny

stanowiący podstawę wyroku Sądu drugiej instancji nie został bowiem jasno i precyzyjnie ustalony, a w tym zakresie Sąd Najwyższy nie może czynić jakichkolwiek uzupełnień. Zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2009 r., V CSK 95/09, LEX nr 688059; z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286; z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 102/09, LEX nr 574539; z dnia 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815). W sytuacji, gdy Sąd Rejonowy (zresztą bez głębszego umotywowania) przyjął, że mąż powódki w chwili spornego zdarzenia "pozostawał w dyspozycji pracodawcy", to obowiązkiem Sądu Okręgowego (który doszedł do wniosków odmiennych) było precyzyjne i szczegółowe wyjaśnienie, dlaczego zmarły pracownik nie pozostawał w dyspozycji pracodawcy w trakcie drogi powrotnej z K. Przede wszystkim należało ustalić stanowczo, czy docelowym miejscem podróży pracowników w drodze powrotnej po zakończeniu świadczenia prac na terenie K. była rzeczywiście baza (siedziba) pracodawcy w D., czy też celem tej podróży była tylko ta miejscowość, w której są miejsca zamieszkania pracowników. Następnie należało ustalić, czy po przyjeździe do bazy w D. pracownicy byli zobowiązani do wykonania określonych czynności pracowniczych (np. zdania sprzętu, rozliczenia się z zadań). Potrzebne było również bardziej konkretne ustalenie przebiegu zdarzeń w czasie drogi powrotnej (dlaczego i w jaki sposób uszkodzony wybił szybę samochodu oraz w jaki sposób "wypadł" z samochodu), a także stopnia nietrzeźwości uszkodzowanego, w celu oceny, czy po przyjeździe do bazy byłby w stanie wykonywać jakiejkolwiek czynności pracownicze oraz czy w ogóle był w stanie w czasie jazdy reagować na polecenia dotyczące podróży.

Skarga kasacyjna została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, a nie na rozprawie, gdyż nie była spełniona przesłanka z art. 398¹¹ § 1 zdanie pierwsze k.p.c., skoro powódka powołała się na oczywistą zasadność skargi, a nie na wystąpienie istotnego zagadnienia prawnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną powódki na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i pozostawił Sądowi drugiej instancji orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego na mocy art. 108 § 2 k.p.c.